

Sygn. akt V Ka 226/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie V Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SO Grzegorz Polewiak (spr.)

Sędziowie: SO Przemysław Żmuda

SO Sławomir Przykucki

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Iskrzycka

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Wacława Jona

po rozpoznaniu w dniu 04 czerwca 2014 r. sprawy

A. P. (1)

oskarżonego z art. 157§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białogardzie

z dnia 13 lutego 2014 r. sygn. akt II K 228/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uzupełnia go o rozstrzygnięcie, że wniesione powództwo cywilne pozostawia bez rozpoznania,
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
3. zasądza od oskarżyciela posiłkowego M. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w 1/2 części, w tym opłatę w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych, zaś w pozostałej części kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V Ka 226/14

UZASADNIENIE

A. P. (1) został oskarżony o to, że:

- W dniu 29 grudnia 2012 roku w miejscowości P. gmina B., województwa (...), zadając kilkakrotnie pięścią cios w twarz i klatkę piersiową oraz zadając kopnięcia w okolice nóg M. K., spowodował u niego obrażenia ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, naruszając w ten sposób czynność narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Białogardzie II Wydział Karny wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 roku, w sprawie sygn. akt II K 228/13:

1. oskarżonego A. P. (2) uniewinnił od popełnienia czynu z art. 157 § 1 kk,
2. kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator, na podstawie art. 425 i 444kpk zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonego A. P. (1) w całości.

Powołując się na przepisy art. 438 pkt 2 i art. 427 § 2 kpk zarzucił obrazę przepisów postępowania tj. art. 167 § 1 kpk, mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez niezasadne zaniechanie przeprowadzenie dowodu w postaci uzyskania opinii biegłego neurologa, w sytuacji gdy zaistniała sprzeczność pomiędzy dwoma różnymi opiniami w sprawie, co doprowadziło do uniewinnienia A. P. (1) od zarzutu popełnienia czynu z art. 157 § 1 kk.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białogardzie do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, na podstawie art. 444 kpk i art. 427 § 1 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego A. P. (1) – tj. co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt I oraz konsekwencji zaskarżenia w/w rozstrzygnięcia również w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt II orzeczenia.

Zaskarżając w całości powyższy wyrok Sądu Rejonowego w Białogardzie z dnia 13 lutego 2014 roku na niekorzyść oskarżonego A. P. (1), stosownie do treści art. 427 § 2 kpk zarzucił mu:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez:

- naruszenie art. 201 kpk przez – w sytuacji wydania w niniejszej sprawie dwóch odmiennych w zakresie wniosków opinii biegłych – niewezwanie obu biegłych na rozprawę w celu ustosunkowania się do złożonej przez siebie opinii innego biegłego lub instytutu, albowiem w sytuacji sprzeczności wniosków końcowych opinii sąd jako podmiot nieposiadający wiadomości specjalnych winien nie sam rozstrzygać i wartościować odmienne biegłych, a najpierw wezwać obu wydających w sprawie opinie biegłych na rozprawę celem ich skonfrontowania i ustosunkowania się do opinii przeciwnych, w tym wskazania na ich ewentualne błędy lub braki, oraz w zależności od uzyskanych w ten sposób informacji dopuścić dowód z opinii instytutu lib innych biegłych,

- naruszenie art. 2 § 1 pkt 1, 2 i 3 oraz § 2 kpk poprzez ustalenie, iż sprawa została dostatecznie wyjaśniona a brak winy oskarżonego w świetle zebranego materiału dowodowego jest niewątpliwy,

- przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów z art. 7 kpk i dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego i logiki, w szczególności w zakresie usuwania sprzeczności między dwiema opiniami z odmiennymi wnioskami poprzez uznanie niejako „prymatu” jednej opinii nad drugą, podczas gdy zasadne było albo wezwanie obu biegłych i nakazanie ustosunkowania się do własnej i drugiego biegłego opinii, albo dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lub instytutu,

- naruszenie zasady bezpośredniości poprzez nieprzeprowadzenie przez orzekający w sprawie sąd dowodu z zeznań świadka E. C. i uznanie ich za ujawnione w całości bez odczytywania w trybie art. 394 § 1 i 2 kpk, podczas gdy ze względu na sygnalizowaną powyżej konieczność konfrontacji biegłych ze względu na wydanie opinii o krańcowo odmiennych wnioskach zachodziła konieczność odroczenia rozprawy oraz umożliwienia w ten sposób przeprowadzenia tego dowodu bezpośrednio na rozprawie, tj. w sposób pozwalający sądowi i stronom na bezpośrednie zetknięcie się z dowodem, albowiem świadek E. C. jako jedyna nie była spokrewniona z pokrzywdzonym i oskarżonym, stąd jej zeznania w sprawie są kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego a w przypadku wyznaczenia rozprawy w okolicach Świąt Wielkanocnych – jak wskazują zasady doświadczenia życiowego – przesłuchanie w/w świadka, zamiast uciekania się do uznania za ujawnione bez odczytywania jego zeznań złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego, byłoby możliwe,

- naruszenie dyspozycji art. 424 kpk, art. 410 kpk i art. 7 kpk przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku uniemożliwiającego oskarżycielowi posiłkowemu obronę jego słusznym interesów, w tym poprzez lapidarne odniesienia się do braku zamiaru ewentualnego;

2. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez:

- błędne ustalenie, że pokrzywdzony M. K. na skutek zdarzenia z dnia 29 grudnia 2012 roku nie doznał – na skutek zachowania oskarżonego A. P. (1), jak w opisie aktu oskarżenia – obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, naruszających czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni, podczas gdy dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach sprawy, w szczególności dwukrotne badanie połączone z oględzinami ciała pokrzywdzonego dokonane przez lekarzy w dniu 29 grudnia 2012 roku, udokumentowane w kartach informacyjnych leczenia szpitalnego, wskazują jednoznacznie na wystąpienie w/w obrażeń u pokrzywdzonego, jak również brak jest dowodów przemawiających za uznaniem, iż w/w dokumentacja medyczna pokrzywdzonego zawiera nieprawdziwe informacje o stanie zdrowia pokrzywdzonego – w szczególności nie zostały przesłuchane osoby dokonujące badania pokrzywdzonego podczas dwukrotnego pobytu w szpitalu w dniu 29 grudnia 2012 roku.

Z uwagi na podniesione powyżej zarzuty, na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o:

1. uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Białogardzie z dnia 13 lutego 2014 roku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji,
2. zasądzenie od oskarżonego A. P. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze oraz obciążenie oskarżonego kosztami sadowymi postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zawartych w apelacjach prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zarzutów obraży art. 167 kpk i art. 201 kk, stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie naruszył żadnego z wymienionych przepisów. Oba przepisy uprawniają sąd orzekający do dopuszczenia dowodów z urzędu, przy czym art. 201 kpk pozwala na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy zachodzi sprzeczność między różnymi opiniami w tej samej sprawie. W orzecznictwie i doktrynie nie budzi wątpliwości, że to uprawnienie stanowi również obowiązek sądu, w sytuacji gdy dla prawidłowych ustaleń faktycznych niezbędne jest dopuszczenie dowodu z urzędu. Nie ma jednak również wątpliwości, że nie zawsze w sytuacji dysponowania dwiema sprzecznymi opiniami, konieczne jest dopuszczenie trzeciej. Byłoby to niezbędne tylko wówczas, gdyby sąd nie był w stanie ocenić która ze sprzecznych opinii jest wiarygodna, a która nie. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Analiza opinii biegłego A. S. i biegłego S. S. (1) doprowadziła Sąd Rejonowy do słusznego wniosku, że jedynie ta druga jest opinią jasną, pełną i wiarygodną. Biegły A. S. praktycznie w ogóle nie uzasadnił wniosków zawartych w opinii. Odnośnie stwierdzonego przez niego wstrząśnienia mózgu, stwierdził jedynie, że opierał się na diagnozie zawartej w dokumentacji lekarskiej. Na rozprawie biegły ten stwierdził jednak, że wstrząśnieniu mózgu musi towarzyszyć utrata przytomności bezpośrednio po zdarzeniu i z niepamięcią wsteczną. Tymczasem – jak zauważył biegły S. S. (1) – nawet z zeznań świadków obciążających oskarżonego, w tym pokrzywdzonego, nie wynika, żeby takie okoliczności miały miejsce. Przeciwnie, oskarżony był przytomny i twierdzi, że zdarzenie pamięta. Sam biegły S. przyznaje zatem, pośrednio, że jego stwierdzenie, że u pokrzywdzonego doszło do wstrząśnienia mózgu, w istocie opiera się na zapisie w dokumentacji lekarskiej, które wynikają z wywiadu z pokrzywdzonym i nawet nie ma to odzwierciedlenia z wynikach badań. To samo dotyczy zresztą kilku innych dolegliwości, na które pokrzywdzony się skarżył, a które nie znalazły odzwierciedlenia

w wynikach badań. W przeciwieństwie do opinii A. S., biegły S. S. (1) bardzo szczegółowo wyjaśnił, dlaczego uznał, że do wstrząśnienia mózgu nie doszło, a jego argumenty są rzeczowe, konkretne i jasne. Nie było zatem najmniejszych problemów z określeniem, która z dwóch sprzecznych opinii zasługuje na wiarę.

Podobnie ocenić należy sprzeczność w obu opiniach, dotyczącą możliwości powstania obrażeń pokrzywdzonego w okolicznościach wskazanych przez oskarżonego i przez M. K.. Biegły S. stwierdził, że obrażenia pokrzywdzonego mogłyby powstać w okolicznościach przez niego podawanych, przy czym w ogóle tego wniosku nie uzasadnił. Natomiast biegły S. stanowczo stwierdził, że obrażenia te nie mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzonego, natomiast mogły powstać w wyniku upadku tylną powierzchnią ciała na gliniaste podłoże, a więc w okolicznościach wskazanych przez oskarżonego. Wniosek ten biegły S. bardzo szczegółowo uzasadnił, a jego argumenty są logiczne i wyczerpujące.

Reasumując, analiza obu sprzecznych opinii biegłych z zakresu medycyny, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że to opinia biegłego S. S. (1) zasługuje na uznanie jej za wiarygodną, jest ona bowiem jasna, pełna i przekonująca. Tego przymiotu nie posiada natomiast opinia biegłego A. S., której wnioski albo w ogóle nie zostały przez biegłego uzasadnione, albo są wyjaśnione w sposób nielogiczny.

Brak jest podstaw do uznania, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 394 § 1 i 2 kpk. Nie było możliwości przesłuchania świadka E. C. bezpośrednio, skoro świadek ten przebywał na stałe w Szwecji. Istniały zatem podstawy do odczytania zeznań tego świadka na podstawie art. 391 § 1 kpk. Jeśli natomiast pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego był przeciwny uznaniu tych zeznań za ujawnione bez odczytywania na podstawie art. 394 § 2 kpk, to należało złożyć na rozprawie odpowiedni wniosek (art. 394 § 2 zd. 2 kpk), co obowiązałoby Sąd Rejonowy do ich odczytania.

Zupełnie niezrozumiały jest zawarty w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zarzut obrazy art. 2 § 1 pkt 1, 2 i 3 i § 2 kpk.

W szczególności z niczego nie wynika, żeby do niewinnienia konieczne było uznanie, że „brak winy oskarżonego jest niewątpliwy”. Skarżąca zapomina, że w procesie karnym obowiązuje zasada domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk) i będąca jej konsekwencją reguła in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk). Zatem to oskarżonemu należy udowodnić winę, a już na pewno brak winy nie musi być niewątpliwy. Wystarczy, że brak jest przekonujących dowodów winy.

Sąd Okręgowy nie stwierdził również żeby Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 7 kpk, art. 424 kpk lub art. 410 kpk, bądź też błędu

w ustaleniach faktycznych. Zauważyć należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że ustalenia dokonane przez sąd I instancji poczynione zostały z pominięciem istotnych dowodów zgromadzonych w sprawie, bądź że ocena poszczególnych dowodów jest sprzeczna z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego lub wskazaniem wiedzy. Zaznaczyć przy tym należy, że nie wystarczy powołanie się na możliwą, na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego, inną niż ustalona przez sąd I instancji wersję zdarzeń, konieczne jest bowiem wskazanie konkretnych dowodów, które pominięto przy dokonywaniu ustaleń, bądź zasad, którym uchybiono przy ocenie poszczególnych dowodów. Środek odwoławczy, który nie spełnia powyższych wymogów, stanowi w istocie rzeczy wyłącznie polemikę ze stanowiskiem sądu I instancji, korzystającym z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk. Z kolei zarzut obrazy art. 7 kpk wymaga wykazania na czym polegały błędy w ocenie konkretnych dowodów, z czego miałby wynikać wniosek, że dokonana ocena przekracza granice swobodnej, a jest oceną dowolną, nie znajdującą oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania, wskazaniach wiedzy lub doświadczenia życiowego.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie nie, na jakich

w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Rozważania Sądu I instancji są wolne od błędów logicznych, brak jest zatem podstaw do ich kwestionowania. Nie ma również wątpliwości, że podstawę

wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie ma zatem mowy o obrazie art. 410 kpk, ani art. 424 kpk.

W zakresie oceny dowodów, zauważyć należy, że stanowią je m.in. dwie grupy zeznań świadków, z których jedna część obciąża oskarżonego (głównie pokrzywdzonego i jego córki), a druga jest dla oskarżonego korzystna (E. C. oraz osoby powiązane rodzinnie z oskarżonym). Konieczna była zatem krytyczna ocena tych bezpośrednich świadków zdarzenia. Z zadania tego Sąd Rejonowy wywiązał się poprawnie. Przede wszystkim pomocna okazała się opinia biegłego S. S. (1), której wartość dowodową Sąd ocenił wyżej. Z opinii tej jasno wynika, że zeznania pokrzywdzonego i jego córki B. K. są niewiarygodne, bowiem obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego nie mogły powstać w okolicznościach przez tych świadków podawanych. Natomiast obrażenia te mogły powstać od upadku tyłem ciała na gliniaste podłoże, a więc w okolicznościach, na które wskazywał oskarżony i E. C., K. P. i P. P.. Przypomnieć należy, że według tych świadków to pokrzywdzony był stroną agresywną, ale zaplątał się w rozłożony drut i przewrócił się na ziemię. Pośrednio wersję oskarżonego wspierają również zeznania M. N. i R. P., z których wynika, że wcześniej M. K. oskarżał o pobicie wykonującego swoje obowiązki geodetę, chociaż to właśnie M. K. zaatakował geodetę kołkiem. Zeznania tych osób świadczą o tym, że pokrzywdzony sam jest osobą impulsywną a agresywną, a jednocześnie ma skłonność do przedstawiania się w roli ofiary.

Mając powyższe na uwadze, brak jest podstaw do uwzględnienia któregośkolwiek z zarzutów obu apelacji. Z dokonanych przez Sąd I instancji, prawidłowych ustaleń faktycznych nie wynika bowiem, że to oskarżony spowodował obrażenia ciała M. K.. Sąd Rejonowy ustala przecież, że to pokrzywdzony złapał za kurtkę pokrzywdzonego i zaczął go szarpać, po czym zaplątał się w druty i upadł. W tej sytuacji nie można mówić o jakimkolwiek zawinieniu oskarżonego, choćby w formie zamiaru ewentualnego, czy nawet winy nieumyślnej.

Wobec powyższego orzeczenie o niewinnieniu oskarżonego jest w pełni uzasadnione.

Sąd Okręgowy uznał natomiast, że zaskarżony wyrok należało uzupełnić o orzeczenie, że wniesione powództwo cywilne pozostawia bez rozpoznania. W przedmiotowej sprawie powództwo cywilne zostało bowiem wniesione (k.86-88 akt), a wobec niewinnienia oskarżonego należało o nim orzec zgodnie z treścią art. 415 § 2 kpk.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Sąd odwoławczy uwzględnił przy tym fakt, że apelację wniosły dwa podmioty, w tym prokurator. Oskarżyciela posiłkowego obciążono zatem połową tych kosztów, a w pozostałej części obciążony nimi został Skarb Państwa.